

Dudzicz, Danuta

"Nasilennja Ukrains'kich Karpat XV-XVIII st. Zasilennja, migracij, pobyt", Jurij Grogoriewicz Goszko, Kijiw 1976 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 69/4, 715-718

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jurij Grigoriewicz Goszko, *Nasieliennja Ukrain'skich Karpat XV—XVIII st. Zasieliennja, migracij, pobyt*, Izdatielstwo Naukowa Dumka, Kijiw 1976, s. 204.

Autor rozprawy podjął bardzo interesujący temat, którym nie zajmowało się dotąd zbyt wielu badaczy. Zajął się w trzech rozdziałach następującymi zagadnieniami: 1. Polityczno-ekonomiczną pozycją Rusi Halickiej od XV do XVI wieku; 2. Zajęciami osadników; 3. Kulturą materialną i duchową.

Sam tytuł pracy nasuwa wątpliwości. Czy można używać pojęcia „Ukraina” dla omawianych terenów w XV—XVIII wieku? W rozpatrywanym przez autora okresie pojęcie „Ukraina” nie istniało. Ukrainami nazywano zarówno w Polsce, jak i w Moskwie, czy na Litwie, pograniczne terytoria państw, tzw. „kresy”. Było więc wiele Ukrain. Dopiero od XVI wieku nazwa „Ukraina” oznaczała kraj po obu stronach Dniepru w jego środkowym i dolnym biegu. Jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku nie wchodziły w jej skład Podole, Wołyń i Ruś Czerwona, czyli województwo ruskie. Dopiero w drugiej połowie XVII wieku i w XVIII stuleciu coraz częściej zaczęto używać nazwy „Ukraina” dla określenia kraju i jego mieszkańców¹.

Jeżeli chodzi o obszar rozpatrywany w pracy to należało na wstępie podać jego dokładne granice i zdecydować się jednoznacznie czy posługiwać się będzie podziałami historycznymi czy geograficznymi. Trudno zgodzić się by takie miasta jak Lwów czy Trembowla leżały na terenie Karpat (s. 26, 27). Jeżeli autor przyjął podział administracyjny za P. Dąbkowskim (s. 16), powinien też konsekwentnie stosować jego nazewnictwo.

W rozdziale pierwszym autor niesłusznie określił zakres chronologiczny swego tematu od XV do XVI wieku, co nie jest zgodne z chronologią całej pracy, tym bardziej, że omawia ona zagadnienia do wieku XIX. Wątpliwości budzi też umieszczenie punktu pt. „Struktura socjalna i skład etniczny osadnictwa” w rozdziale drugim zatytułowanym „Zajęcia osadników”.

Pracę swą autor oparł o liczne źródła i dorobek historiografii. Największą ilość materiałów wyzyskał przy opracowaniu rozdziałów drugiego i trzeciego, dotyczących kultury materialnej i duchowej. Wykorzystał więc lustracje królewsczyzn z XVI, XVII i XVIII wieku ze zbiorów rękopiśmiennych we Lwowie. Prawa obyczajowe i obrzędy omówił przede wszystkim w oparciu o materiały sądowe z ziemi samborskiej². Szkoda, że tak mało korzystał z wydawnictwa „Akta Grodzkie i Ziemskie”, które dostarczyłoby więcej danych, zwłaszcza do rozdziału pierwszego. Zbyt mało też korzystał z najnowszego dorobku dotyczącego historii osadnictwa. Z polskiej literatury bierze przede wszystkim pod uwagę pozycje sprzed II wojny światowej oraz wcześniejsze, a można było zapoznać się też z takimi pracami jak Berezowski o o pasterstwie wędrującym³, zbiorową pracę o pasterstwie w Tatrach Polskich i na Podhalu⁴, materiałami konferencji w sprawie badań nad kulturą ludową Karpat⁵, pracą o pasterstwie na polskiej Orawie⁶, z podstawowym zarysem dziejów chłopów polskich K. Tymienieckiego⁷ oraz wielu innymi.

W obszernym wstępie autor ustosunkował się do literatury nie tylko rosyjskiej i ukraińskiej, ale również polskiej, czeskiej, słowackiej i rumuńskiej. Słusznie za-

¹ Z. Wójcik, *Dzieje Rosji*, Warszawa 1971, s. 126.

² Lustracje, dotychczas nie opublikowane, z lat 1585, 1619, 1621, 1669, 1765—1766, 1780, przechowywane w zbiorach rękopiśmiennych we Lwowie.

³ Berezowski, *Problemy geograficzne pasterstwa wędrującego. Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1959.

⁴ *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala t. I—VIII*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959—1970.

⁵ *Konferencja w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji badań kultury ludowej Karpat*, „Etnografia Polska” t. IV, 1961.

⁶ W. Jostowa, *Pasterstwo na polskiej Orawie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

⁷ K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich t. I—III*, Warszawa 1966.

łożył, że terytorium Karpat było specyficznym regionem, w którym na przestrzeni dziejów osiedlali się Ukraińcy, Polacy, Czesi, Słowacy, Rumuni, Mołdawianie, tworząc specyficzną kulturę materialną i duchową.

Nie można zgodzić się z wprowadzonym już we wstępie pojęciem „Galicja”. Mimo wyjaśnień, że nazwa ta była używana dla tego terytorium dopiero po 1772 r. (s. 5) autor używa jej w całej pracy, omawiając zagadnienia do XV wieku. O wiele słuszniejsze byłoby używanie pojęć stosowanych w owym okresie, jak np. województwo ruskie.

Rozdział pierwszy „Polityczne i ekonomiczne miejsce Galicji w XV—XVI wieku” dzieli się na cztery podrozdziały. Pierwszy z nich zatytułowany „Życie społeczno-polityczne” omawia historię województwa ruskiego od 1387 r., rolę szlachty w rozwoju poszczególnych ziem, oraz wysokość podatków płaconych przez nią i całą ludność. Mówi o procesie przytwierdzenia chłopów do ziemi, o napadach tatarskich i „buntach wojsk polskich”, które były przyczyną grabienia i niszczenia ziem. Ale przecież na ten sam okres przypadają również liczne przywileje nadawane przez polskich królów, zwłaszcza za panowania Zygmunta I i Bony. Umożliwiały one gospodarczy i polityczny rozwój miast, w wyniku rozwoju rzemiosła i handlu⁸. Autor zauważa ten proces, skoro mówi o rozwoju szlaku handlowego (s. 21) ze wschodu na zachód Europy. Dostrzega także rozwój przemysłu (s. 22). Nie uniknął jednak szeregu powtórzeń: przykładowo na s. 20 dwukrotnie wymienia podział podatków na zwyczajne i nadzwyczajne, a te z kolei dzieli na podgrupy. Powtórzenia występują również na ss. 54, 56, 74, 85 i innych.

W rozdziale II „Zasiedlenie Ukraińskich Karpat. Migracja osadnicza”, Goszko znów mówi o ucisku chłopstwa, co prowadziło do zaostrzenia walki klasowej. Formą tej walki były ucieczki. Faktem jest, że uchodźstwo chłopów w XV i XVI wieku rzeczywiście było rozpowszechnione, ale nie było to specyfiką Polski, gdyż istniało i w innych krajach. Przy tej okazji autor stwierdza, że chłopci chronili się przed feudałami w niezagospodarowanych regionach. Wnioskuje stąd, że osadnikami w Karpatach nie byli Wołosi, lecz zbiegli chłopcy. Nie wyjaśnia jednak, dlaczego chłopcy uciekali w góry, skoro feudał, mimo że ścigał uchodźców, sam chętnie przyjmował innych, dając im lata wolnizny (od 12 do 20), a nawet płacąc często za nich kary dawnemu właścicielowi. Ponowne osiedlanie się na terenach już zagospodarowanych było dla chłopów o wiele wygodniejsze, niż wyrąb lasów i zakładanie osad na niezbyt żyznych ziemiach górskich.

Zdecydowana większość historyków przyjmuje migrację wołoską, różniąc się jedynie co do określenia jej zasięgu i wielkości. Dlatego dziwić się należy, że autor nie dostarczając żadnych argumentów źródłowych odrzucił opinię zdecydowanej większości badaczy, opierając się głównie na pracach filologa Krandzala⁹, które nie zyskały uznania zwłaszcza w opracowaniach etnograficznych tego zagadnienia. Praca wiele zyskałaby, gdyby wykorzystała badania procesu rozwoju pasterstwa na terenie Karpat w państwach ościennych⁹. Dużo miejsca poświęca Goszko osadnictwu w dobrach feudalnych; wyniki jego badań są interesujące i godne uwagi. Przybyłą ludność osiedlano na wyznaczonym terenie bardzo często na prawie wołoskim, na którym lokowano również na nowo wsie już istniejące. Wsie osadzone na prawie wołoskim dawały dwadzieścinę od owiec i dziesięcinę od świń, chociaż, jak udowadnia autor, nie było to regułą.

W kolejnym podrozdziale „Prawo administracyjne i piśmiennotwo” Goszko omawia kancelarię, urzędy administracyjne i sądownicze, działalność kniazi i wójtów

⁸ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1973; H. Łowmiański, *Historia Polski*, Warszawa 1969.

⁹ Z. Hołub-Pacewiczowa, *Z badań nad pasterstwem karpackim i alpejskim*, „Wierchy” 1930.

w nowo założonych miejscowościach, mówi też o wzroście ich pozycji w miarę rozwoju osadnictwa. Szeroko potraktował funkcję krajnika (pogranicznika)¹⁰, który wyznaczony przez starostę pełnił również funkcje sędownicze. Omówiono także dziesiętników przysięgłych i stróży gromadzkie. Autor zwrócił uwagę na rolę gromady, która mogła sprzedawać ziemię, lub oddawać ją w tymczasowąarendę.

W podrozdziale „Stosunki prawne” autor stara się udowodnić znaczenie prawa zwyczajowego, za jakie uważa prawo ruskie w stosunku do wołoskiego. Omawia także sądownictwo oraz podaje kilkadziesiąt przykładów przedmiotu rozpraw sądowych. Najczęstszymi przestępstwami przytoczonymi przez autora były: posądzenie o czary, bezpodstawne oskarżenie, chronienie przestępców i inne. Nie zdaje się uzasadniony końcowy wniosek autora, że skoro zarówno na Rusi i w Karpatach występowały jednakowe kary za przestępstwa, świadczy to o miejscowym pochodzeniu osadników wołoskich.

Rozdział „Zajęcia osadników” składa się z pięciu podrozdziałów. Pierwszy zatytułowany „Socjalna struktura i etniczny skład osadnictwa” prawie cały poświęcono strukturze społecznej. Goszko dzieli społeczeństwo według norm ogólnie przyjętych na szlachtę, duchowieństwo, kmieci, robotników rolnych, zagrodników, chałupników i komorników. Dodaje, że we wsiach żyli również kramarze i młynarze. Jeśli idzie o etniczny skład ludności to uważa, że aż po XVIII wiek nie ma materiałów, które dawałyby podstawę do zrekonstruowania etnicznego składu osadnictwa. Wydaje się, że w oparciu o źródła, autor mógł jednak podjąć taką próbę na podstawie imion, nazwisk czy informacji o wyznaniu. Dlatego nie przekonywa nas podsumowanie, które w dwóch zdaniach zaprzecza wpływom wołoskim i polskim w osadnictwie na terenie Karpat, gdzie z pewnością można by się doszukać jeszcze wpływów niemieckich i słowackich. Przyjąwszy założenie, że wszyscy greko-katolicy byli Ukraińcami, autor zamieścił w pracy sięgającej XVIII wieku tabelę z danymi statystycznymi z 1848 r., gdzie w wybranych miejscowościach podaje liczbę greko-katolików, rzymsko-katolików i Żydów. W następnych czterech podrozdziałach zajmuje się kolejno rolnictwem, hodowlą, przemysłem oraz rzemiosłem. W pierwszym zestawia dane o wielkości i jakości upraw, wybierając specyficzne uprawy dla wsi górskich. Na podstawie materiałów źródłowych stwierdza, że osadnictwo w Karpatach miało charakter typowo rolniczy. Omawia również szeroko technikę upraw i narzędzia używane w rolnictwie. W tymże podrozdziale podaje etymologię nazewnictwa wsi i tak: od techniki wypaleniskowej wywodzi takie nazwy jak — Spalenik, Zarubianka; od nazwiska właściciela — Karpińskie, Lachowe; od nazw drzew — Bukowina, Jasinowa; od nazw zwierząt — Wilcza, Zwierz; od nazw gór — Kiczera, Kliwa.

Ciekawych danych dostarcza podrozdział następny mówiący o rozwoju hodowli. Autor podaje liczby bydła i owiec hodowanych w poszczególnych starostwach. Stwierdza, że najwięcej owczarzy było w starostwie kamienieckim, później w samborskim i wyciąga stąd wniosek, że hodowla owiec nie była związana z osadnictwem wołoskim. Liczne tabele ilustrują liczbę gospodarstw chłopskich zajmujących się hodowlą owiec, liczbę owczarzy i owiec przypadających na jedną wieś. Dane te autor obliczył na podstawie opłacanej dwudziestiny i innych podatków. Wiele miejsc poświęcił również innym gatunkom zwierząt hodowlanych, jak wołom, krowom koniom oraz świniom, a także ptactwu domowemu.

Następne dwa podrozdziały są ściśle związane z poprzednimi, gdyż jak stwierdza Goszko, rzemiosło to było na usługach rolnictwa, przetwarzało produkty pochodzące z hodowli, jak skóry, mleko, mięso i wełnę. Istniały również młyny, karczmy i olejarnie. Sól była ważnym przedmiotem handlu, wożono ją do Lwowa, Belza,

¹⁰ J. Bardach, op. cit. t. II, s. 55, 159.

Krasnego i Buska. Duże znaczenie miała również przeróbka drewna, ponieważ bogate lasy dostarczały dobrego surowca do wyrobu desek, gontów i klepek.

Z rolnictwem związane były świadczenia na rzecz właścicieli ziemskich. Autor przede wszystkim mówi o powinnościach osadników lokowanych na prawie wołoskim, uwarunkowanych specyfiką terenu, jaki zamieszkiwali.

Najciekawszych materiałów dostarczył ostatni rozdział poświęcony kulturze materialnej i duchowej. Składa się on z trzech podrozdziałów, mówiących o osadnictwie, budowie domów, sposobie zarządzania mieszkań, ubiorze, a także o życiu rodzinnym i obyczajach.

Autor omawia sposoby zabudowy wsi charakterystyczne dla terenów górskich. Omawia różne sposoby budowy domów, podaje plany wsi i zabudowań chłopskich. Materiały oparte o źródła, przynoszą wiele nowych ustaleń. Zdaniem autora pewne typy budowli były charakterystyczne dla konkretnych wsi lub rejonów Karpat.

Stroje opracował autor fragmentarycznie, ale w oparciu o materiały źródłowe. Niektóre elementy stroju zostały omówione na podstawie ikon i malowideł ściennych. Autor stwierdza, że podstawowym materiałem do wyrobu bielizny i okryć wierzchnich było płótno, które było również jednym z podstawowych produktów wytwarzanych przez Wołochów.

Analiza życia rodzinnego przeprowadzona w ostatnim podrozdziale daje wiele nowych ustaleń dotyczących prawa zwyczajowego i roli poszczególnych członków rodziny.

W sumie jest to duży materiał, uporządkowany według określonych kryteriów. Chociaż dane z okresu wcześniejszego zbyt łatwo i bezkrytycznie są przenoszone do okresu późniejszego i odwrotnie, a rozpatrywany teren omawiany jest w oderwaniu od regionów sąsiednich, chociaż praca ma wiele niedociągnięć, jednak ze względu na wagę poruszanych zagadnień zasługuje na uwzględnienie.

Szkoda tylko, że tak duży materiał nie został zaopatrzony w bogatszą szatę graficzną.

Danuta Dudzicz

Bálint Ila, *Gömör megye. 1. köt. A megye története 1773-ig*, Akadémiai Kiadó, Budapest 1976, s. 495.

Habent sua fata libelli — to powiedzenie Terentiusa Maurusa narzuca się nam od razu, gdy bierzemy do rąk niniejszą książkę. Autor — zmarły kilka lat temu — był jednym z najwybitniejszych reprezentantów węgierskiej szkoły historycznej okresu międzywojennego, związanej z postacią profesora Sándora Dománowskiego. Przedstawiciele tej szkoły wyróżniali się wspaniałą erudycją, nowoczesną metodologią badań, zainteresowaniem problematyką gospodarczą Węgier — szczególnie doby średniowiecza.

W latach dwudziestych i trzydziestych XIX wieku zainicjowano na Węgrzech nowe kierunki badawcze w historii. Najważniejszym z nich było podjęcie problematyki dziejów osadnictwa. Jako pierwsza z tego zakresu ukazała się w roku 1922 praca Eleméra Mályusza „Komitat Turóc”. Jej znaczenie było ogromne. Stała się ona z metodologicznego i metodycznego punktu widzenia wzorcem dla dalszych opracowań dziejów osadnictwa w poszczególnych komitatach. Ponadto profesor Elemér Mályusz opracował projekt badań historycznych nad osadnictwem Węgier. Od tego czasu najlepsi historycy węgierscy młodego pokolenia rozpoczynali swą karierę naukową od badań osadniczych.

W roku 1932 Bálint Ila otrzymał zlecenie opracowania dziejów osadnictwa komitatu Gömör. Oczekiwano od niego przede wszystkim ukazania zmieniających się